Petru Loga

KOŚCIÓŁ

CIAŁO CHRYSTUSA

„Zbuduję mój kościół, a bramy piekła go nie przemogą.” (Mateusza 16,18)

Kiadó (Wydawca):
Diriczi Tibor
2685 Nógrádsáp Május 1 út. 35
Hungary

„On też jest głową ciała – kościoła.” (Kolosan 1,18)

„Wy zaś jesteście ciałem Chrystusa,
a z osobna członkami.”
(1 Koryntian 12,27)

„I żebym ujawnił wszystkim, jaka jest wspólnota tej tajemnicy ukrytej od wieków w Bogu, który wszystko stworzył przez Jezusa Chrystusa; aby teraz wieloraka mądrość Boga **poprzez kościół stała się jawna** zwierzchnościom i władzom w miejscach niebiańskich.” (Efezjan 3,9-10)

Alba Iulia 2024

Spis treści

1. Kościół dzisiaj ..... s. 2

2. Kościół Chrystusa – Jego Ciało ..... s. 4

3. Szkoła Chrystusa ..... s. 7

4. Rola członków w Ciele Chrystusa ..... s. 10

5. Czystość Ciała Chrystusa ..... s. 14

6. Rozproszone stado ..... s. 17

7. Konsekwencje lekceważenia nauk Chrystusa ..... s. 21

8. Pytania do osobistego rozważenia..... s. 25

Kościół dzisiaj

Dla bardzo wielu z nas Kościół Chrystusa nie ma już przeznaczenia, które dał mu Bóg. Łatwo zauważyć, że przejęliśmy jedni od drugich pogląd, iż to, co ogólnie nazywa się „*Kościołem*", jest miejscem, w którym gromadzą się ludzie o wspólnych zainteresowaniach religijnych.

Nauczono nas wierzyć, że jest to miejsce, gdzie się śpiewa, modli, uczestniczy w programie religijnym i trochę towarzysko spędza czas po jego zakończeniu, a potem każdy rozchodzi się do swoich osobistych zajęć i interesów. W ten sposób dla wielu Kościół stał się jedynie miejscem znalezienia wewnętrznego spokoju, który został utracony w ciągu tygodnia z powodu zabieganego stylu życia.

Zdecydowana większość członków jest w sytuacji widzów tych programów religijnych, a ich służba polega na obecności/siedzeniu w ławce oraz na złożeniu pewnej kwoty pieniędzy na potrzeby zboru. Bardzo niewielka część członków ma za zadanie prowadzenie *tego programu.*

W ten sposób utwierdzono nas w przekonaniu, że po nowym narodzeniu Bóg jest gdzieś daleko i nie angażuje się zbytnio w życie człowieka. I na tej pierwszej części zatrzymuje się większość z nas. Chodziliśmy do kościoła, mieliśmy swoje miejsce, wyznawaliśmy swoje grzechy, daliśmy się ochrzcić, śpiewaliśmy, popieraliśmy nauki kościoła, do którego należymy, będąc przekonani, że w ten sposób wejdziemy do Królestwa Bożego.

Tak więc w ramach tych zborów zwykły członek jest po prostu konsumentem; nie ma nic do zrobienia, a uczestnictwo w zgromadzeniu jest jego jedynym obowiązkiem. W większości dużych zborów członkowie znają się tylko z widzenia.

Z powodu tych nauk wielu z tych, którzy są na liście członków, nie przychodzi już na te programy, a budynki świecą pustkami na niektórych nabożeństwach. W wielu zborach istnieją poważne różnice między listą członków a tymi, którzy naprawdę przychodzą na programy uwielbienia. Tak doszliśmy do przekonania, że to rzecz normalna, iż w zborze jest wielu takich, którzy nie uczestniczą w zgromadzeniach przez miesiące czy lata, a mimo to pozostają na liście członków.

Przez to, co dziś widzimy niemal wszędzie, dostrzegamy, że szatanowi udało się wypaczyć rolę Kościoła i znaczenie Ciała Chrystusa. Przez fałszywą naukę, że „zbawienie sprowadza się tylko do przebaczenia grzechów" (naukę, która leży u podstaw wielkich organizacji religijnych), oszukał człowieka, że nie potrzeba ani uczniostwa, ani szkoły Chrystusa.

Większość z nas uczono, że Bóg uczynił wszystko dla nas, że przez wiarę w ofiarę na krzyżu otrzymuje się zbawienie, które polega na przebaczeniu grzechów. Uczono nas, że nie można osiągnąć doskonałości charakteru, że nikt nie może niczego dodać do dzieła zbawienia dokonanego na krzyżu.

Przez tę fałszywą naukę dążył do tego, aby zniweczyć uczniostwo i znaczenie

szkoły Chrystusa (czyli Kościoła), oszukując człowieka, że nie należą one do planu zbawienia. Szatan działał intensywnie, aby nie zrozumiano, jaką rolę ma Ciało Chrystusa w dziele wzrostu i doskonalenia świętych.

Doktryna, według której zbawienie sprowadza się tylko do przebaczenia grzechów, sprawiła, że wielu przestało przywiązywać wagę do Ciała Chrystusa. Tym, którzy przyjęli tę naukę, zamknęły się oczy na rolę Kościoła i przestali widzieć potrzebę Ciała Chrystusa oraz członków, z którymi mieliby być ściśle związani.

W takiej sytuacji znajdują się zarówno ci, którzy są na liście członków zborów ograniczających się do programów uwielbienia, jak i ci, którzy postanowili przeżywać swoje życie wiary samotnie. *(Tak że rozproszyły się, bo nie było pasterza, i stały się żerem dla wszelkiego zwierzęcia polnego, ponieważ się rozpierzchnęły. Ezechiela 34,5)*

Obie te sytuacje są bardzo niebezpieczne, ponieważ są w rzeczywistości odrzuceniem dzieła Chrystusa dotyczącego wzrostu/budowania członków w Kościele/w Jego Ciele. (i wydał za niego samego siebie; aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą przez słowo; by stawić przed sobą kościół chwalebny, niemający skazy ani zmarszczki, ani czegoś podobnego, lecz żeby był święty i nienaganny. Efezjan 5,25-27; Na którym cała budowla razem zespolona rośnie w świętą świątynię w Panu; na którym i wy razem się budujecie, aby być mieszkaniem Boga przez Ducha. Efezjan 2,21-22)

Na fundamencie tej fałszywej nauki szatanowi udało się oszukać człowieka, że „Kościół" sprowadza się tylko do uwielbienia/głoszenia w budynkach urządzonych z salami kazań, w których człowiekowi daje się jedynie wykształcenie religijne.

Łatwo możemy zauważyć, że ta nauka sprawiła, iż uczniostwo wobec Chrystusa jest nieobecne w dzisiejszych ruchach religijnych i prawie nikt już nie wierzy, że musi żyć jako uczeń, aby dorosnąć do miary dojrzałości swojego Nauczyciela.

Kto chce przyjrzeć się uważniej, będzie mógł zauważyć, że szatan, podobnie jak wielki kupiec, włożył cały wysiłek w stworzenie wielkiego imperium religijnego, którym trzyma ludzi w ciemności, aby człowiek nie poznał prawdy o Kościele Chrystusa.

W ten sposób rozmieścił w każdym kraju organizacje religijne (podobne do sieci supermarketów), które oferują człowiekowi tylko **programy religijne**, i zdołał złapać w tę pułapkę miliardy ludzi. Żadna z nich nie ma wdrożonego w swojej doktrynie uczniostwa, a jedynym jej celem jest osiągnięcie miary dojrzałości pełni Chrystusa.

Jeśli przyjrzymy się tym ruchom religijnym, łatwo zobaczymy, jak dobrze szatanowi udało się oszukać ludzkość, skoro wszystkie praktykują zinstytucjonalizowany system uwielbienia. Od katolików, prawosławnych, luteran

aż po ruchy neoprotestanckie, wszystkie idą tym samym wzorcem organizacji, z budynkami wzniesionymi specjalnie do uwielbienia i głoszenia.

W ten sposób Kościół zmienił się w zwykłe centrum wykształcenia religijnego, tracąc tym samym swoje prawdziwe przeznaczenie i nie jest już miejscem przeznaczonym do wzrostu i doskonalenia świętych, miejscem, gdzie zwierzchności i władze podziwiają niezgłębioną, wieloraką mądrość Boga objawioną przez Kościół. Zgodnie z wiecznym planem, który powziął w Chrystusie, jak mówi nam Efezjan 3,10-11

Przede wszystkim szatan działał na rzecz zastąpienia ojców/pasterzy duchowych, którzy mają za zadanie wychowywanie swoich dzieci (uczniów). Zastąpiono ich pastorami/liderami głoszenia, sługami oddanymi wyłącznie programom uwielbienia, którzy mają za zadanie tylko wykształcenie religijne i utrzymywanie trzody w stanie rozproszonym, a bynajmniej nie wychowywanie dzieci. (a wilk porywa i rozprasza owce. Jana 10,12)

W ten sposób ten, kto pragnie żyć praktycznie życiem uczniostwa, które zakłada relację niemowlę (dziecko) – ojciec, znajdzie się w absurdalnej sytuacji, że nie znajdzie żadnego ojca duchowego.

Dzieje się tak dlatego, że dziś w tych organizacjach religijnych całkowicie brakuje ojców duchowych, jakim był apostoł Paweł dla Tymoteusza, Tytusa, Onezyma, a także dla wielu innych; zastąpiono ich pastorami-kaznodziejami, członkami komitetu, liderami młodzieży... (zob. list Pawła do Tymoteusza, Tytusa, Filemona)

Dla tych, którzy przyjmują wzorzec kościoła z programami religijnymi, prawdziwy Kościół, w którym członki są ściśle związane jedne z drugimi i który w swojej całości tworzy Ciało Chrystusa, pozostaje wielką tajemnicą. Dla tych, którzy pozostają przy tym wzorcu, Kościół opisany w Piśmie Świętym nie ma praktycznego zastosowania. (Tajemnica to wielka, lecz ja mówię ... kościoła. Efezjan 5,32)

Pytanie, które każdy z nas powinien sobie zadać, brzmi: Jaką tajemnicę kryje Kościół? Dla kogo jest tajemnicą? Czy także dla nas?

Kościół – Ciało Chrystusa

Aby móc zrozumieć wieczny plan Boga dotyczący Chrystusa i Jego Kościoła, musimy uważnie zbadać, co mówi o tym Pismo.

Plan Boga wobec nowo narodzonego jest taki, aby go wychować, doprowadzić do doskonałości, upodobnić do Chrystusa. A czyni to przez Swoje Słowo, przez Ducha Świętego i za pomocą członków, którzy są w Ciele Chrystusa. Ten zamysł został powzięty w wieczności w Chrystusie Jezusie. (Zgodnie z wiecznym postanowieniem, które powziął w Chrystusie Jezusie. Efezjan 3,11)

Plan Boga dotyczący Ciała Chrystusa obejmuje nasz wzrost i dojście do miary dojrzałości pełni Chrystusa! (I on ustanowił jednych ... prorokami, ... pasterzami i nauczycielami; **dla przysposobienia świętych ... aż dojdziemy ... do człowieka doskonałego, do miary dojrzałości pełni Chrystusa.** Efezjan 4,11-13)

Jeśli jesteśmy uważni, możemy łatwo zauważyć, że żaden człowiek, który nawraca się do Boga, nie ma od początku Owocu Ducha, czyli cierpliwości, łagodności, miłości... Te cechy trzeba zdobyć przez działanie Boga w człowieku. W tym dziele mamy do dyspozycji Słowo Pisma, które z nami pracuje, Ducha Świętego, który ze swej strony działa, oraz **Kościół**, który jest **Ciałem Chrystusa.**

Aby lepiej zrozumieć, jaka jest rola Kościoła w naszym wzroście i doskonaleniu, wskażemy kilka wersetów ze Słowa Świętego, które pokazują zaangażowanie Boga w Kościół, który jest Ciałem Chrystusa.

Chrystus jest Głową ciała, Kościoła

1. „zbuduję mój kościół ..." (Mateusza 16,18)

2. „On też jest głową ciała – kościoła." (Kolosan 1,18)

3. „Wy zaś jesteście ciałem Chrystusa, a z osobna członkami." (1 Koryntian 12,27)

4. „Nikt bowiem nigdy nie miał w nienawiści swego ciała, ale je żywi i pielęgnuje, jak i Pan kościół." (Efezjan 5,29)

5. „Teraz raduję się w swoich cierpieniach dla was … dla jego ciała, którym jest kościół." (Kolosan 1,24)

Kościół jest utożsamiony z ciałem Chrystusa. On jest Głową ciała, a ludzie, narodzeni z nasienia Bożego, są członkami. (On też jest głową ciała – kościoła. Kolosan 1,18; Wy zaś jesteście ciałem Chrystusa, a z osobna członkami. 1 Koryntian 12,27)

Bóg kształtuje Ciało Chrystusa, a sposób jego działania jest podobny do działania ciała ludzkiego. (Bóg tak ukształtował ciało. 1 Koryntian 12,24) On umieszcza w Ciele Chrystusa tylko członki, które mają życie z góry/ludzi narodzonych na nowo. (A Pan dodawał kościołowi każdego dnia tych, którzy mieli być zbawieni. Dzieje Apostolskie 2,47)

On rozpoczyna swoje dzieło z nami i jeśli pozostaniemy w posłuszeństwie, doprowadzi je do końca. (Będąc tego pewien, że ten, który rozpoczął w was dobre dzieło, dokończy go do dnia Jezusa Chrystusa. Filipian 1,6)

On obiecał, że będzie z nami po wszystkie dni, że nie opuszcza nas ani na chwilę. Weźmie nas za rękę i będzie nam towarzyszył aż do końca drogi. (A oto ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do końca świata. Amen. Mateusza 28,20; Sam bowiem powiedział: „Nie porzucę cię ani nie opuszczę." Hebrajczyków 13,5)

Pismo pokazuje nam relację/stosunek, jaki powinien panować między

członkami Kościoła Chrystusa/Jego Ciała:

– Są ściśle związane jedne z drugimi. (Z niego całe ciało harmonijnie złożone i zespolone we wszystkich stawach, dzięki działaniu każdego członka, stosownie do jego miary, przyczynia sobie wzrostu dla budowania samego siebie w miłości. Efezjan 4,16)

– Nie żyją dla siebie. (Nikt bowiem z nas dla siebie nie żyje. Rzymian 14,7)

– Są członkami jedne drugich. (Tak my, chociaż liczni, jesteśmy jednym ciałem w Chrystusie, ale z osobna jesteśmy członkami jedni drugich. Rzymian 12,5)

W Ciele Chrystusa nosimy brzemiona jedni drugich, wypełniając w ten sposób prawo Chrystusa.

– Każdy szuka pożytku drugich. (A każdemu jest dany przejaw Ducha dla wspólnego pożytku. 1 Koryntian 12,7; Niech nikt nie szuka własnego dobra, lecz dobra bliźniego. 1 Koryntian 10,24) – Troszczą się jedne o drugie. (Bóg tak ukształtował ciało ... aby nie było podziału w ciele, ale żeby członki jednakowo troszczyły się o siebie nawzajem. 1 Koryntian 12,24-25)

– Są sobie nawzajem poddane. (Będąc poddani sobie nawzajem w bojaźni Boga. Efezjan 5,21)

– W pokorze każdy uważa drugiego za wyższego od siebie. (W pokorze uważajcie jedni drugich za wyższych od siebie. Filipian 2,3)

– Noszą nawzajem swoje brzemiona. (Jedni drugich brzemiona noście, a tak wypełniajcie prawo Chrystusa. Galacjan 6,2)

– Najwięksi są sługami wszystkich. (Ale kto z was jest największy, będzie waszym sługą. Mateusza 23,11)

– Czuwają nad sobą nawzajem. (I okazujmy staranie jedni o drugich. Hebrajczyków 10,24)

– Czuwają, aby nikt nie był światowy/nie tolerują zła. (Żeby nie było żadnego rozpustnika lub bezbożnika. Hebrajczyków 12,16)

– Miłują się nawzajem według wzoru Chrystusa. (Abyście się wzajemnie miłowali, jak i ja was umiłowałem. Jana 15,12) Tylko w Kościele możemy doświadczać tych relacji, które są niezbędne dla naszego wzrostu, aż dojdziemy wszyscy do stanu człowieka doskonałego, do miary dojrzałości pełni Chrystusa. (Efezjan 4,13)

Pytania:

– Czy znajdujemy się w Ciele ściśle zespolonym, harmonijnie złożonym? (Efezjan 4,16)

– Czy jesteśmy w Ciele/Rodzinie dla pożytku pozostałych członków? (1 Koryntian

10,24)

– Z kim jesteśmy ściśle związani, czyje brzemiona nosimy? (Galacjan 6,2)

– Czy żyjemy w poddaniu Chrystusowi i innym członkom? (Efezjan 5,21)

– Czy czuwamy nad sobą nawzajem, aby nie było wśród nas nikogo światowego? (Hebrajczyków 12,16)

Szkoła Chrystusa

Pismo Święte opisuje Kościół Chrystusa jako rodzinę, z niemowlętami, dziećmi i rodzicami, w której żyjemy w ścisłej więzi jedni z drugimi i wzrastamy, aby stać się podobni do Pana. (Piszę do was, *ojcowie,* bo poznaliście tego, który jest od początku. Piszę do was, *młodzieńcy,* bo zwyciężyliście złego. Piszę do was, *dzieci,* bo poznałyście Ojca. 1 Jana 2,13)

Chrystus jest głową tej Rodziny Kościoła i troszczy się o nią z miłością. (Nikt bowiem nigdy nie miał w nienawiści swego ciała, ale je żywi i pielęgnuje, jak i Pan kościół; Efezjan 5,29)

On nie porzuca nowo narodzonych i nie pozwoli im rosnąć bez pomocy. Ten, kto narodził się z Boga, zostaje umieszczony w rodzinie i w szkole Chrystusa, aby rósł jako uczeń, aż osiągnie stan człowieka doskonałego, miarę dojrzałości Jego pełni. (I on ustanowił jednych … prorokami, … pasterzami i nauczycielami; Dla przysposobienia świętych … Aż dojdziemy wszyscy … do człowieka doskonałego, do miary dojrzałości … Chrystusa. Efezjan 4,11-13)

Kościół, czyli Ciało Chrystusa, jest najsprawniejszą fabryką, jaka kiedykolwiek mogłaby istnieć. Jej jedynym celem jest doprowadzić człowieka do miary dojrzałości pełni Chrystusa.

Zwierzchności i władze w miejscach niebiańskich, patrząc na życie Kościoła, widzą, jak wielka jest mądrość Boga. (Aby teraz wieloraka mądrość Boga poprzez kościół stała się jawna zwierzchnościom i władzom w miejscach niebiańskich; Zgodnie z wiecznym postanowieniem, które powziął w Chrystusie Jezusie. Efezjan 3,10.11)

W Kościele uczymy się wyrzeczenia samych siebie, pokory, pobożności, uczymy się oddawać samych siebie jako niewolników Chrystusa, uczymy się żyć w sprawiedliwości, tak jak On żył.

W Jego rodzinie jesteśmy uczeni i wspierani, abyśmy żyli tak, jak On żył, bo tylko w ten sposób zostaną w nas odciśnięte Jego rysy charakteru, mianowicie cierpliwość, dobroć, łagodność, miłość... a to może się dokonać tylko w Jego szkole, czyli warsztacie, którym jest Kościół. (Kto mówi, że w nim trwa, powinien sam postępować tak, jak on postępował. 1 Jana 2,6)

Przyglądając się uważniej, łatwo możemy zauważyć, że wszystkie sprawy

dotyczące zbawienia człowieka, od nowego narodzenia, aż dojdziemy do stanu człowieka doskonałego, są zdumiewająco podobne do rzeczy, z którymi spotykamy się także w tym krótkim życiu na ziemi.

Gdy dziecko przychodzi na świat, jesteśmy świadkami jego narodzin, które bardzo przypominają nowe narodzenie do Królestwa Bożego. (Choćbyście bowiem mieli dziesięć tysięcy wychowawców w Chrystusie, to jednak nie macie wielu ojców. Ja bowiem przez ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie. Proszę was więc, bądźcie moimi naśladowcami. 1 Koryntian 4,15-16)

Naturalne niemowlę nie może wybrać, w jakiej rodzinie będzie rosnąć; ci, z których się narodziło, będą jego rodziną. Aby rosnąć, naturalne niemowlę jest karmione mlekiem matki. Wszystko jest absolutnie nowe dla nowo narodzonego dziecka. Przyswaja ono wszystko, co widzi i słyszy od swoich rodziców.

Tak samo jest z narodzonym na nowo: znajduje się w rodzinie z duchowymi rodzicami (Ciało Chrystusa, którym jest Kościół), którzy karmią go duchowym mlekiem jak niemowlę. (nie mogłem do was mówić ... jak do niemowląt w Chrystusie. Karmiłem was mlekiem, a nie stałym pokarmem. 1 Koryntian 3,1-2)

On przyswaja wszystko, co widzi i słyszy od swoich duchowych rodziców. (Wiecie bowiem, że każdego z was, jak ojciec swoje dzieci, zachęcaliśmy i pocieszaliśmy… 1 Tesaloniczan 2,11)

Nieco później naturalne dziecko idzie do szkoły, a po pewnym czasie ją kończy... W tym świecie nie możemy sobie wyobrazić, że można zostać lekarzem bez studiów medycznych i bez profesorów.

Tak samo musi być z duchowym dzieckiem. Nie możesz osiągnąć miary dojrzałości pełni Chrystusa, jeśli nie jesteś uczniem w Jego szkole. (Odstąpił od nich, odłączył uczniów i codziennie rozprawiał w szkole… Dzieje Apostolskie 19,9)

Bóg rodzi nas na nowo, daje nam Ducha Świętego, który ma nas prowadzić, umieszcza nas w Swojej szkole, gdzie mamy duchowych rodziców i nauczycieli, aby nas wychowywać według standardu Jego Królestwa.

Dał nam wszystko, czego potrzebujemy, abyśmy mogli osiągnąć miarę, do której zostaliśmy stworzeni. (Z niego całe ciało harmonijnie złożone i zespolone we wszystkich stawach, dzięki działaniu każdego członka, stosownie do jego miary, przyczynia sobie wzrostu. Efezjan 4,16)

Ta szkoła uczniów ma jeden cel: aby uczeń stał się podobny do Nauczyciela. **Wszyscy musimy przejść** tę szkołę, której celem ostatecznym jest ukształtowanie w nas obrazu Jego Syna. (Uczeń nie przewyższa swego mistrza. Lecz doskonały będzie każdy, kto będzie jak jego mistrz. Łukasza 6,40)

Syn Boży został posłany przez Ojca niebieskiego na ziemię, aby ustanowić Kościół, który jest Ciałem Chrystusa. On jest założycielem szkoły uczniów, Kościoła, o który troszczy się z miłością. (Zbuduję mój kościół, a bramy piekła go

nie przemogą. Mateusza 16,18; Nikt bowiem nigdy nie miał w nienawiści swego ciała, ale je żywi i pielęgnuje, jak i Pan kościół. Efezjan 5,29)

Pan Jezus uczynił uczniów, potem posłał ich na cały świat, aby z kolei oni czynili innych uczniów i zapisywali do szkoły Chrystusa każdego, kto chce do niej wstąpić. (Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, … ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem. Mateusza 28,19-20)

Jako przykład możemy brać uczniów Pana, a zwłaszcza apostoła Pawła. Całe swoje życie poświęcił służbie Kościołowi Chrystusa.

Wychował uczniów, których nauczał, aby przedstawić ich Bogu doskonałych w Chrystusie. (Jego to głosimy, napominając każdego człowieka i nauczając każdego człowieka we wszelkiej mądrości, aby każdego człowieka przedstawić doskonałym w Chrystusie Jezusie. Nad tym też się trudzę, walcząc według jego mocy, która potężnie działa we mnie. Kolosan 1,28-29)

Tylko w Jego szkole relacje między uczniami mogą być dostrojone, aż do osiągnięcia dojrzałości i pełnej jedności we wszystkim, jedności, którą odnajdziemy także w Jego wiecznym Królestwie. (Aby wszyscy byli jedno, jak ty, Ojcze, we mnie, a ja w tobie, aby i oni byli w nas jedno. Jana 17,21)

Człowiek musi przejść przez rozmaite próby, aby w trakcie szkoły nabył rysy charakteru Pana Jezusa, aby został uznany za godnego mieszkać z Bogiem i ze wszystkimi, którzy ukończyli tę szkołę uczniów i mają Jego rysy odciśnięte w swoim charakterze.

Weźmy za przykład cierpliwość. Jak możemy dojść do tego, aby była odciśnięta w naszym charakterze?

Na początek nauczymy się i przyswoimy naukę Pana o niesprzeciwianiu się, a potem, gdy przychodzą na nas próby, wprowadzamy ją w życie, idąc śladami naszych duchowych rodziców, którzy z kolei idą śladami Pana Jezusa. (Temu, kto chce się z tobą procesować i wziąć twoją szatę, zostaw i płaszcz. A jeśli ktoś cię przymusza, żebyś szedł z nim jedną milę, idź z nim i dwie. Mateusza 5,40-41)

Przez tę szkołę cierpliwości, która doskonale wykonuje swoje dzieło, musi przejść każdy z nas, bo tylko tak dochodzi się do doskonałości naszego charakteru. (Poczytujcie to sobie za największą radość, moi bracia, gdy rozmaite próby przechodzicie; Wiedząc, że doświadczenie waszej wiary wyrabia cierpliwość. Cierpliwość zaś niech dopełni swego dzieła, **abyście byli doskonali** i zupełni, niemający żadnych braków. Jakuba 1,2-4)

Żaden członek nie może rosnąć sam poza ciałem!

Rola członków w Ciele Chrystusa

Bóg widzi Kościół jako rodzinę, jako szkołę uczniów, ale także jako ciało, w którym narodzeni z Niego są członkami Ciała Chrystusa, podobnie jak ciało ludzkie, o którym wszyscy wiemy, że składa się z wielu członków ściśle ze sobą związanych. (Z niego całe ciało harmonijnie złożone i zespolone. Efezjan 4,16)

Bóg umieszcza członki w Ciele Chrystusa podobnie, jak umieścił je w ciele ludzkim: serce na swoim miejscu, trzustkę na swoim, paznokieć na swoim, każdy z własnymi funkcjami. (Lecz Bóg umieścił członki w ciele, każdy z nich tak, jak chciał. 1 Koryntian 12,18)

Bóg nie sprawia, aby jakikolwiek członek rósł poza ciałem, bo oddzielony od ciała nie może mieć ani życia, ani wzrostu. Weźmy za przykład nerki, które nie mogą żyć poza ciałem. Znajdują się w ciele ściśle związane z innymi członkami, od których otrzymują i którym przekazują dalej.

Jeśli chodzi o ciało ludzkie, sprawa jest dość prosta. Życie członka jest ściśle związane z życiem ciała. Nie ma żywych członków, które żyłyby samodzielnie poza ciałem.

Tak samo jest z członkami Ciała Chrystusa. Żaden członek nie może rosnąć sam, poza Ciałem Chrystusa. Kto wierzy, że może rosnąć bez ciała i mimo to dojść do miary dojrzałości pełni Chrystusa, oszukuje samego siebie. (Niech nikt … nie pozbawia was nagrody … A nie trzyma się głowy, z której całe ciało, odżywiane i wespół zespolone przez stawy i ścięgna, rośnie wzrostem Bożym. Kolosan 2,19)

Ciało człowieka, podobnie jak Ciało Chrystusa, zostało tak zbudowane, że każda część ciała jest pożyteczna dla innej części ciała, żaden członek nie żyje tylko dla siebie. (Jak bowiem w jednym ciele mamy wiele członków, ale nie wszystkie członki wykonują tę samą czynność; Tak my … jesteśmy jednym ciałem w Chrystusie, ale z osobna jesteśmy członkami jedni drugich. Rzymian 12,4.5; Nikt bowiem z nas dla siebie nie żyje. Rzymian 14,7)

Członki Ciała Chrystusa troszczą się o siebie nawzajem, każdy żyje dla pożytku pozostałych. (Lecz Bóg tak ukształtował ciało … Aby nie było podziału w ciele, ale żeby członki jednakowo troszczyły się o siebie nawzajem. Tak więc, jeśli jeden członek cierpi, cierpią z nim wszystkie członki; 1 Koryntian 12,24-26)

W Ciele Chrystusa jesteśmy ściśle związani z członkami obok nas, którzy z kolei są związani z innymi członkami, a ci również z innymi członkami, i tak całe ciało jest ściśle związane, harmonijnie złożone. (Z niego całe ciało harmonijnie złożone i zespolone we wszystkich stawach, dzięki działaniu każdego członka, stosownie do jego miary, przyczynia sobie wzrostu. Efezjan 4,16)

Bardzo ważną rzeczą do zaznaczenia jest to, że Bóg kształtuje ciało, On umieszcza członki w ciele tak, jak chce. To nie my wybieramy, gdzie będziemy w

ciele, lecz czyni to Pan.

On wie, czego potrzebuje każdy, i wie też, co każdy może dać. Każdego z nas umieści tak, abyśmy otrzymali wszystko, co jest konieczne do wzrostu i osiągnięcia miary Chrystusa. (Lecz Bóg umieścił członki w ciele, każdy z nich tak, jak chciał. 1 Koryntian 12,18)

Jeśli jesteśmy niemowlętami, nie umieści nas tylko obok niemowląt, lecz postawi nas obok starszych braci/duchowych rodziców, przez których będziemy napominani i wspierani, abyśmy zrzucili z siebie kłamstwo, kradzież, gniew, obmowę, używanie słów bezużytecznych... (A też ja sam jestem pewien co do was, moi bracia, że i wy sami jesteście … napełnieni wszelkim poznaniem i **możecie jedni drugich napominać.** Rzymian 15,14)

W tym ciele, ściśle związani z innymi członkami, uczymy się przyoblekać w cierpliwość, dobroć... chodzić w świętości, uczymy się przebaczać, miłować, czyli innymi słowy, uczymy się dążyć do nowych rzeczy, które są rzeczami Ducha.

1. W tym celu Pan stawia w swojej Rodzinie **duchowych rodziców,** którym powierza dzieci, aby je wychowywali i strzegli przed **drapieżnymi wilkami.** (Uważajcie na samych siebie i na całe stado, w którym was Duch Święty ustanowił ... abyście paśli kościół Boga. Dzieje Apostolskie 20,28)

2. Są ustanowieni, aby być sługami niemowląt, dzieci. Muszą troszczyć się z postawą służby, aby wszyscy doszli do stanu człowieka doskonałego. Nikogo nie można pominąć. (Ale kto z was jest największy, będzie waszym sługą. Mateusza 23,11)

Tak jak naturalni rodzice troszczą się o wszystkie potrzeby swoich dzieci, tak też duchowi rodzice/starsi będą się troszczyć o wszystkie duchowe potrzeby powierzonych im dzieci. (jak karmicielka troszcząca się o swoje dzieci. 1 Tesaloniczan 2,7)

3. Zapiszą ich jako uczniów do szkoły Chrystusa i będą ich uczyć we wszystkim, aby doszli do miary Chrystusa. (Ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem. Mateusza 28,20) Czuwają/są uważni, aby wzrastali zdrowo. (I okazujmy staranie jedni o drugich. Hebrajczyków 10,24)

4. Dadzą im zajęcie i pomogą wprowadzać w życie nauki Pana, stosować je w codziennym życiu, aby nauczyli się odróżniać dobro od zła. (Którzy przez praktykę mają zmysły wyćwiczone do rozróżniania dobra i zła. Hebrajczyków 5,14) W Rodzinie/Kościele dzieci nauczą się porzucać kłamstwo, przebiegłość, gniew... porzucać stare rzeczy, rzeczy tego świata. (Kolosan 3,8-15)

Naśladując przykład rodziców, którzy zwycięsko przechodzą przez próby, dzieci również nauczą się przechodzić przez próby wiary. (Bądźcie, bracia, wszyscy razem moimi naśladowcami i przypatrujcie się tym, którzy postępują według wzoru, jaki w nas macie. Filipian 3,17)

Ci, którzy są naszymi rodzicami, będą nadzorować, jak stosujemy w codziennym życiu naukę Pana. Gdy odbiera się nam prawa lub to, co nasze, powinniśmy iść za ich przykładem i przykładem Pana i żyć tak, jak On żył.

Również w Rodzinie nauczą się czynienia dobra, dobroci, miłosierdzia... uczestnicząc w rozmaitych dziełach razem ze swoimi rodzicami, przez odwiedzanie sieroty i wdowy, przez opiekę nad starszymi siostrami i braćmi, którzy są w potrzebie. A to może zaczynać się od drobnych rzeczy, takich jak: zakupy, gotowanie, sprzątanie, aż po opiekę przy łóżku chorego. (Byłem nagi, a ubraliście mnie, byłem chory, a odwiedziliście mnie. Mateusza 25,36)

Dobrze jest zrozumieć różnicę między wykształceniem a wychowaniem pod rodzicielskim autorytetem. Przez kazanie otrzymujemy tylko naukę, a nie rodzicielskie wychowanie.

Możemy zobaczyć, jak wielka jest różnica, gdy spojrzymy na dziecko osierocone i na dziecko, które ma rodziców. Jedno i drugie otrzymuje wykształcenie. Ale przy dziecku, które ma rodziców, oni obok wykształcenia będą przy nim, aby budować jego charakter. Będą je zachęcać w dobrych rzeczach i poprawiać w tym, w czym błądzi. Natomiast przy dziecku osieroconym, jeśli będzie czynić złe rzeczy, nie będzie nikogo obok, kto by je poprawił.

Musimy dobrze zrozumieć, że nie będziemy mogli rosnąć, aby dojść do miary dojrzałości pełni Chrystusa, jeśli nie będziemy mieli duchowych rodziców. W listach Pawła do Tymoteusza, Tytusa i Filemona znajdujemy ich autora jako przykład duchowego ojca. (Choćbyście bowiem mieli dziesięć tysięcy wychowawców w Chrystusie, to jednak nie macie wielu ojców. Ja bowiem przez ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie. 1 Koryntian 4,15)

Poddanie Tak jak w rodzinie naturalnej, aby dojść do stanu człowieka doskonałego, dzieci muszą być poddane rodzicom we wszystkim. (Podobnie młodsi, bądźcie poddani starszym. 1 Piotra 5,5)

Czytając te listy, dostrzegamy relację, jaka była między Pawłem a jego umiłowanymi dziećmi. Chociaż Tymoteusz i Tytus osiągnęli stan człowieka doskonałego, otrzymywali polecenia i zadania od swojego duchowego ojca. (Zostawiłem cię na Krecie w tym celu, abyś uporządkował to, co tam jeszcze zostało do zrobienia, i ustanowił w każdym mieście starszych, jak ci nakazałem; Tytusa 1,5; Ten nakaz daję tobie, synu Tymoteuszu, … abyś toczył zgodnie z nimi dobry bój … Mając wiarę. 1 Tymoteusza 1,18.19)

Wzór poddania, za którym mamy iść, daje nam Pan Jezus.
On nie czynił nic od siebie, był poddany, nie wychodząc poza słowo Ojca. (Ja sam od siebie nie mogę nic czynić. Jana 5,30; Kto mówi, że w nim trwa, powinien sam postępować tak, jak on postępował. 1 Jana 2,6)

Pismo opisuje nam poddanie jako pełne posłuszeństwo, bez odchylenia w prawo ani w lewo. (Postąpisz zgodnie z pouczeniem prawa, którego ci udzielą, i

zgodnie z rozstrzygnięciem, które ci przekażą. Nie odstąpisz od orzeczenia, które ci oznajmią ani na prawo, ani na lewo. Powtórzonego Prawa 17,11)

Będziemy mogli przyswoić sobie rysy Chrystusa tylko wtedy, gdy będziemy słuchać naszych przywódców we wszystkim. (Bądźcie posłuszni waszym przywódcom **i bądźcie im ulegli,** ponieważ oni czuwają nad waszymi duszami. Hebrajczyków 13,17; I on ustanowił jednych … prorokami, … pasterzami i nauczycielami; Dla przysposobienia świętych. Efezjan 4,11.12)

Rodzice są tymi, którzy korygują i używają rózgi wobec dzieci, które błądzą. (Głoś słowo Boże, nalegaj w porę i nie w porę, upominaj, strofuj i zachęcaj ze wszelką cierpliwością i nauką. 2 Tymoteusza 4,2)

Aby zrozumieć, jak poważne jest nieposłuszeństwo, wskażemy jego konsekwencje. W dawnych czasach karą za nieposłuszeństwo wobec tych, którzy zostali uznani za godnych prowadzić lud, była śmierć fizyczna. (A człowiek, który postąpi zuchwale i nie posłucha kapłana pełniącego tam służbę przed PANEM, twoim Bogiem ... poniesie śmierć. Tak usuniesz to zło z Izraela. A cały lud usłyszy o tym i będzie się bał, i nie postąpi już zuchwale. Powtórzonego Prawa 17,12.13; zob. bunt Koracha i jego zwolenników.)

W Kościele Chrystusa sprawy mają się bardzo podobnie. Jeśli ktoś spośród członków ciała odważy się z pychy nie usłuchać tych, których Pan uznał za godnych, aby paśli stado, będzie musiał ponieść konsekwencję oddalenia z Ciała Chrystusa. (Jeśli ich nie usłucha, powiedz kościołowi. A jeśli kościoła nie usłucha, niech będzie dla ciebie **jak poganin i celnik.** Mateusza 18,17)

Jaki związek możemy mieć z poganinem, pokazuje nam Pismo słowami apostoła Piotra w domu setnika Korneliusza. (… nie wolno Żydowi przestawać z **cudzoziemcem** albo przychodzić do niego. Dzieje Apostolskie 10,28)

Przez stwierdzenie: „Niech będzie dla ciebie jak poganin", Pan Jezus nakazuje nam zerwanie wszelkich więzi i odizolowanie tego, kto zlekceważył autorytet ustanowiony przez Boga, aby uniknąć zarażenia członków grzechem buntu/lekceważenia autorytetu Kościoła. **(Gdyż odwiodłaby twego syna od kroczenia za mną ...;** Powtórzonego Prawa 7,4)

W Ciele Chrystusa poddanie jest obowiązkowe, jest nam ściśle konieczne w procesie wzrostu i jest jedynym sposobem, by dojść do miary dojrzałości pełni Chrystusa. (Efezjan 4,13)

Radzimy czytelnikowi, aby nie chciał **być sam** ani nie znajdował się w zgromadzeniu, które praktykuje jedynie uwielbienie i głoszenie, by nie był samotny, podobny do osieroconego dziecka, i by nie unikał w ten sposób Ciała Chrystusa, które jest dobrze zespolone i ściśle połączone.

Uciekajmy od zgromadzenia, które nie praktykuje troski i poddania się; które nie ma duchowych rodziców. Tam jest dzieło szatana, którym oszukał świat religijny, tam nie ma Ciała Chrystusa.

Pragnijmy być w ciele, w którym może być wypełnione całe Słowo Chrystusa, w którym każdy członek wnosi swoją część, aby osiągnąć miarę, do której zostaliśmy stworzeni, aby w nas wyrył się obraz Chrystusa.

Pytania:

– Czy mamy duchowych rodziców, którzy troszczą się o nas i uczą nas, aż Chrystus przybierze w nas kształt? Czy też jesteśmy tylko jakimś członkiem/osieroconym dzieckiem?

– Jeśli mamy duchowych rodziców, czy uczą nas, abyśmy nie sprzeciwiali się temu, kto wyrządza nam zło, abyśmy nie miłowali świata, nie pracowali na czarno, płacili podatki... ?

– Czy sprawdzają, czy wprowadzamy to w życie, czy jesteśmy upominani, jeśli tego nie zrobiliśmy?

– Czy czuwają nad nami, abyśmy nie wpadli w coś złego, abyśmy nie upadli w grzech? (1 Piotra 5,2)

– Czy otaczamy podwójną czcią duchowych rodziców, czy jesteśmy im poddani? (1 Tymoteusza 5,17)

Czystość Ciała Chrystusa

Zarówno w przeszłości, jak i dziś obóz Boga/Ciało Chrystusa musi być czyste, ponieważ tam mieszka Pan. (On/szatan we mnie nic nie ma. Jana 14,30; twój Bóg, przechadza się bowiem pośród twego obozu, aby cię wybawić i wydać ci twoich wrogów; niech więc twój obóz **będzie święty,** aby nie widział u ciebie żadnej nieprzyzwoitości i nie odwrócił się od ciebie. Powtórzonego Prawa 23,14; Usuniecie ich poza obóz, aby nie zanieczyścili obozu tych, **wśród których mieszkam.** Liczb 5,3)

Bóg, który jest architektem i budowniczym Ciała/Kościoła, ustanowił w ciele prawa działania w taki sposób, aby zachować je nieskalane. Chrystus troszczy się z miłością o to ciało, ponieważ jest ono Jego Ciałem! (Nikt bowiem nigdy nie miał w nienawiści swego ciała, ale je żywi i pielęgnuje, jak i Pan kościół. Gdyż jesteśmy członkami jego ciała, z ciała jego i z kości jego. Efezjan 5,29-30)

Jeśli członek Ciała Chrystusa choruje/brudzi się z powodu braku czujności i upadku w pokusie, Pan Jezus troszczy się o chorego członka i wraz z członkami Swojego Ciała bierze udział w jego uzdrowieniu.

Jeśli chory członek nie godzi się, by się o niego troszczono, w końcu musi zostać usunięty. Jednym z powodów usunięcia jest to, że chory zarazi/wpłynie i swoim życiem pociągnie do grzechu także tego, z kim jest ściśle związany. (Uważajcie, żeby nikt nie pozbawił się łaski Boga, żeby jakiś korzeń goryczy, wyrastając, nie

wyrządził szkody i aby przez niego nie skalało się wielu. Hebrajczyków 12,15; **Gdyż odwiodłaby twego syna od kroczenia za mną ...;** Powtórzonego Prawa 7,4)

Pan Jezus nie pozwala, by grzech mieszkał w Jego Ciele, dlatego nakazuje swoim członkom czuwać, aby nie było wśród nich nikogo światowego. Grzech/zakażenie jednego członka zaraża także członków, z którymi jest ściśle związany. (Żeby nie było żadnego rozpustnika lub bezbożnika. Hebrajczyków 12,16; Czyż nie wiecie, że trochę zakwasu całe ciasto zakwasza? Usuńcie więc stary zakwas. 1 Koryntian 5,6-7;)

Dlatego nakazano nam, że gdy zauważymy grzech, mamy iść do naszego brata i podnieść go w duchu łagodności, aby go poprawić, a jeśli nie usłucha, ma być wydany Kościołowi. (Jeśli twój brat zgrzeszy przeciwko tobie, idź, strofuj go sam na sam. … A jeśli kościoła nie usłucha, niech będzie dla ciebie jak poganin i celnik. Mateusza 18,15.17)

Być może wielu powie: czym może nas zarazić ten, kto na nabożeństwie siedzi obok nas w tej samej ławce, gdy nie ma z nami prawie żadnej więzi, gdy nie wiemy, co robi?

Jeśli tak się dzieje, że nie jesteśmy ze sobą związani, to jasne jest, że znajdujemy się w stadzie rozproszonym/rozpierzchłym, w którym szatan dokonał swojego dzieła.

Nie można mówić o poddaniu się, upomnieniu, poprawie... tam, gdzie nie można mówić o Ciele Chrystusa, które zostało zaprojektowane, aby działać w ścisłym połączeniu.

Każda dusza jest odpowiedzialna przed Bogiem za przenikanie zła do Ciała Chrystusa i za jego tolerowanie. Jeśli każdy członek jest ściśle związany z innym członkiem, to łatwo zrozumieć, że gdy jeden choruje, wpłynie to także na drugiego, z którym jest związany.

Jeśli członek zachoruje na chorobę oszczerstwa/obmowy i nie jest upomniany ani zdyscyplinowany/poprawiony, zarazi także tych, z którymi jest ściśle związany. (Nie łudźcie się. Złe rozmowy psują dobre obyczaje. 1 Koryntian 15,33)

Jeśli z braku czujności członkowie Ciała Chrystusa zaczną tolerować grzech, w końcu Kościół zostaje oddzielony od Chrystusa. (Znam twoje uczynki: nie jesteś ani zimny, ani gorący. Obyś był zimny albo gorący. A tak, ponieważ jesteś letni i ani zimny, ani gorący, wypluję cię z moich ust. Objawienie 3,15-16; A jej dzieci porażę śmiercią. Objawienie 2,23)

Gdy przykazanie z Ewangelii Mateusza 18,15 jest ignorowane, grzech się mnoży, ciało choruje i jeśli nie podejmie się kroków do uzdrowienia, w końcu umrze. (Ponieważ wyroku za zły czyn nie wykonuje się od razu, serce synów ludzkich jest w nich zawzięte i gotowe na to, aby popełniali zło. Kaznodziei 8,11)

<u>Kościół w Tiatyrze</u>

W chwili, gdy ten Kościół został zbadany, znajdował się w sytuacji, w której

grzech wszedł do zgromadzenia i był tolerowany. Kościół pozwalał **„kobiecie, która nazywała siebie prorokinią”**, nauczać herezji i zwodzić sługi Pana. (Byli też fałszywi prorocy wśród ludu, jak i wśród was będą fałszywi nauczyciele, którzy potajemnie wprowadzą herezje zatracenia. 2 Piotra 2,1)

Można dostrzec troskę Pana o członków Jego ciała; najpierw o Jezabel, której dano czas, aby pokutowała. (I dałem jej czas, aby pokutowała ze swego nierządu, ale nie pokutowała. Objawienie 2,21)

Chociaż Kościół został pochwalony za wiele rzeczy, Pan karci go za ten grzech obojętności, tolerowania grzechu. (Znam twoje uczynki i miłość, i służbę, i wiarę, i twoją cierpliwość, i twoje uczynki, i wiem, że ostatnich rzeczy jest więcej niż pierwszych. Ale mam nieco przeciwko tobie – że **kobiecie Jezabel,** która nazywa siebie prorokinią, pozwalasz nauczać i zwodzić moje sługi. Objawienie 2,19-20)

Kościół był winny zlekceważenia nauki Pana, która mówi nam, że kobieta nie ma prawa nauczać innych, oraz nauki, która mówi nam, abyśmy czuwali i nie mieli związku z nikim, kto choć nazywa się bratem... (Żeby nie było żadnego rozpustnika lub bezbożnika. Hebrajczyków 12,15-16; Nie pozwalam zaś kobiecie nauczać ani mieć władzy nad mężczyzną, lecz aby trwała w cichości. 1 Tymoteusza 2,12)

Ten zakwas grzechu, który był tolerowany w Kościele, miał zakwasić całe ciasto, czyli sprowadzić śmierć stada. (Czyż nie wiecie, że trochę zakwasu całe ciasto zakwasza? 1 Koryntian 5,6; A jej dzieci porażę śmiercią. Objawienie 2,23)

Jeśli Kościół w swojej większości dochodzi do tego, że dopuszcza grzech, co mają czynić nieliczni, którzy mimo wszystko chcą pozostać wierni Panu? Czy mogą jeszcze pozostać w tym Kościele i żyć według prawa Ciała Chrystusa, w którym każdy staw wnosi swój wkład? Czy Pan uczy ich pozostawać razem z tymi, którzy żyją w grzechu?

Jeśli jesteśmy uważni na Słowo zapisane i nie pomijamy go, daje nam ono odpowiedź na te pytania. Gdy grzech jest tolerowany, Pan Jezus ma przykazania dla członków, którzy chcą pozostać posłuszni Jemu.

Tak więc, aby pozostać czystymi, niezarażonymi chorobą grzechu, Pan oddziela ich od nieczystości, nakazując im wyjść spośród nich. (Dlatego wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, mówi Pan, i nieczystego nie dotykajcie... 2 Koryntian 6,17; Ludzie bowiem będą samolubni … bezbożni … oszczercy … Przybierający pozór pobożności, ale wyrzekający się jej mocy. **Takich ludzi unikaj.** 2 Tymoteusza 3,2-5)

Ostrzegamy tych, którzy godzą się pozostawać w zgromadzeniach, gdzie grzech jest tolerowany, aby się nie łudzili, biorąc być może za przykład pięć Kościołów z Apokalipsy, z których moglibyśmy wnosić, że bezprawie może mieszkać razem ze sprawiedliwością.

Pan mówi nam, że szatan nie ma w Nim nic. Pan nie może dopuścić grzechu

w swoim ciele, ale w swoim miłosierdziu, zanim odetnie/wytnie z winorośli, najpierw próbuje uzdrowić chorego członka.

Wskażemy tylko kilka grzechów, które, jeśli są tolerowane, sprowadzą śmierć zgromadzenia: lekceważenie władz przez łamanie przepisów podatkowych, np. praca na czarno, nieprzestrzeganie przepisów ruchu drogowego, miłowanie rzeczy tego świata, tolerowanie światowych...

Oszczerstwo/obmowa, grzech tak rozpowszechniony dziś w wielu zgromadzeniach, jest w oczach Pana równie poważny jak rozpusta i pijaństwo. Pan wymaga od nas, abyśmy nie mieli żadnych związków z tymi, którzy to praktykują, choćby nazywali się braćmi. (Teraz jednak napisałem wam, żebyście nie przestawali z takim, który nazywając się bratem, jest ... **złorzeczącym**, pijakiem ... Z takim nawet nie jadajcie. 1 Koryntian 5,11)

Innym grzechem, który dziś jest lekceważony, a jednak równie poważny, dla którego mamy odsunąć się od tych, którzy nazywają się braćmi, jest **samolubstwo;** bracia, którzy nie żyją dla pożytku pozostałych członków. (A to wiedz, że w ostatecznych dniach nastaną trudne czasy. Ludzie bowiem będą samolubni... Przybierający pozór pobożności, ale wyrzekający się jej mocy. Takich ludzi unikaj. 2 Tymoteusza 3,1-5)

Pytania:

– Ile czasu dziennie/tygodniowo przeznaczasz dla siebie, a ile dla duchowego pożytku innych? 5%, 10% ... Czy nauczyłem się żyć dla pożytku innych?

– Czy Pan może być ze mną, jeśli nie odsuwam się od tych, którzy praktykują oszczerstwo/obmowę, od tych, którzy promują samolubstwo?

Rozproszone stado

Budowniczym Ciała jest Pan Jezus. (Zbuduję mój kościół, a bramy piekła go nie przemogą. Mateusza 16,18; ...je żywi i pielęgnuje, jak i Pan kościół. Efezjan 5,29)

Pan ustanowił w swoim ciele prawa działania, aby zachować je czyste, ściśle związane i dobrze zespolone. Są to prawa właściwe ciału, według których członki pozostają w relacji ze sobą. (Aby nie było podziału w ciele, ale żeby członki jednakowo troszczyły się o siebie nawzajem. 1 Koryntian 12,25; Jedni drugich brzemiona noście, a tak wypełniajcie prawo Chrystusa. Galacjan 6,2)

Działaniem szatana jest znajdowanie sztuczek, przez które te prawa nie będą wprowadzane w życie, co spowoduje rozproszenie stada. (... a wilk porywa i rozprasza owce. Jana 10,12)

Szatan wie, że samotny członek/dziecko nie może przetrwać, jeśli nie jest ściśle związany z Ciałem/Rodziną. (Tak że rozproszyły się, bo nie było pasterza, i stały się żerem dla wszelkiego zwierzęcia polnego, ponieważ się rozpierzchnęły. Ezechiela 34,5) Dlatego jego głównym atakiem jest to, aby członkowie nie byli ściśle ze sobą związani, co może w końcu doprowadzić do śmierci członka.

Celem naszego wroga jest to, aby żyli rozproszeni, w rozsypce, każdy dla siebie, a działa on na różne sposoby, aby ludzie doszli jedynie do pozoru pobożności, pozoru, który da im wrażenie, że mają życie z góry. (Ludzie bowiem będą samolubni... Przybierający pozór pobożności. 2 Tymoteusza 3,2.5)

Pan Jezus mówi nam, że do stada wejdą wilki drapieżne, które nie będą oszczędzać stada, a ich działaniem będzie rozpraszanie/rozpierzchanie. (Gdyż wiem, że po moim odejściu wejdą między was wilki drapieżne, które nie będą oszczędzać stada; Dzieje Apostolskie 20,29; ...a wilk porywa i rozprasza owce. Jana 10,12)

Diabeł usiłuje zniszczyć przeznaczenie Ciała za ich pośrednictwem. Jesteśmy ostrzeżeni, byśmy się przed nimi strzegli, gdyż są bardzo niebezpieczni: przychodzą w owczej skórze. (Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, ale wewnątrz są drapieżnymi wilkami. Mateusza 7,15)

Spotykamy ich wszędzie, są to przywódcy wyznań, wielkich kościołów, kaznodzieje, profesorowie teologii... którzy pracują nad utrzymaniem pewnego systemu organizacji, polegającego jedynie na programach uwielbienia, który stanowi fundament rozproszonego stada; systemu, który stawia na pierwszym planie uwielbienie, a nie troskę o owce. (chorego nie leczycie, złamanego nie obwiązujecie, ... ani zgubionego nie szukacie. Ezechiela 34,4)

Ten system organizacji, ze szkołami/instytucjami religijnymi, przygotowuje i autoryzuje sługi, zawodowców w **uwielbieniu/głoszeniu.** Następnie ci słudzy, przez stanowiska, które zajmują, są zmuszeni nauczać rzeczy, które utrzymają ten sposób organizacji, a skutkiem jest rozproszone stado. (Nie posłałem ich ... a jednak oni prorokują kłamliwie w moje imię, abym was wypędził i abyście zginęli. Jeremiasza 27,15)

Przez wprowadzenie tego systemu dzieło troski/pasterzowania stadu zostało zastąpione dziełem uwielbienia. W ten sposób zostaje zablokowane zaangażowanie Ducha w dzieło pasterzowania/troski o owce. (Uważajcie ... na całe stado, w którym was Duch Święty ustanowił biskupami, abyście paśli kościół. Dzieje Apostolskie 20,28) Tak doszło do tego, że w większości dzisiejszych zgromadzeń bracia tacy jak apostoł **Piotr (który był rybakiem),** którzy odpowiadają kryteriom z **Listu do Tytusa, rozdz. 1,** lecz nie mają wykształcenia teologicznego, nie są już uznawani za odpowiednich do tego zadania.

Przez ten zinstytucjonalizowany wzorzec organizacji szatan oszukał wielu, że nie jest konieczne, aby członkowie żyli według prawa Chrystusa. (Jedni drugich

brzemiona noście, a tak wypełniajcie **prawo Chrystusa.** Galacjan 6,2)

Jeśli poprosimy o odpowiedź na pytania, które mogą się pojawić w sprawie naszej służby w Kościele, ci nauczyciele/specjaliści od rozproszonych stad, aby uśpić nasze sumienie, zaproszą nas do udziału w różnego rodzaju **projektach/ imitacjach służby,** które mogą wydawać się dobre, ale nigdy nie wezwą nas do troski jedni o drugich i do noszenia nawzajem swoich brzemion.

Takie działania fałszują **sposób troski**, do którego jesteśmy powołani, jedyny zresztą, który utrzymuje ciało ściśle związane. (Aby nie było podziału w ciele, ale żeby członki jednakowo troszczyły się o siebie nawzajem. 1 Koryntian 12,25)

W ten sposób szatan przeszkadza nam zrozumieć, że musimy mieć duchowe życie rodzinne, podobne do rodziny naturalnej, w której wszyscy mamy konkretnie uczestniczyć w trosce o członków Rodziny/członków Ciała.

Celem naszego wroga jest to, abyśmy nie byli ściśle związani jedni z drugimi, aby nie było widać choroby grzechu, która nas dotyka (np. światowy styl życia, brud internetu...), aby nikt nie zatroszczył się o nasze uzdrowienie.

Czyni on wszystko, co może, aby nasze relacje nie były bliskie, lecz tylko powierzchowne, abyśmy nie poznali problemów drugiego. W ten sposób stosowanie **praw dobrze zespolonego ciała,** takich jak **czuwanie, upomnienie, dyscyplina, poddanie się...** jest sprowadzone prawie do zera.

Musimy zrozumieć, że każda nasza próba zastąpienia prawdziwego życia Ciała różnymi działaniami, takimi jak programy uwielbienia, spotkania towarzyskie, spotkania młodzieży, organizowanie pikników, chór... da nam jedynie pozór pobożności. (Ludzie bowiem będą samolubni... Przybierający pozór pobożności. 2 Tymoteusza 3,2.5)

Jeśli rozejrzymy się wokół, zły dobrze wykonał swoje dzieło. W większości dzisiejszych kościołów ludzie są rozproszeni, przychodząc jedynie na program religijny. Każdy żyje dla siebie, zajęty tylko swoimi osobistymi problemami, bez zainteresowania życiem dla pożytku innych. Kto przyjrzy się uważniej, łatwo zobaczy, że prawie wszędzie przejawia się zjawisko rozproszonego stada...

Nie można dziś mówić, że Kościół jest ściśle związany, dobrze zespolony. Jeśli członek cierpi na chorobę duchową, żaden członek/albo prawie żaden nie jest zainteresowany poznaniem jego choroby i nie cierpi z nim/nie troszczy się o niego.

Za pomocą tego wzorca organizacji i uwielbienia szatan zadał śmiertelny cios wielu ludziom. Sposób organizacji, jedynie z programami uwielbienia 2-3 razy w tygodniu, został pomyślany tak, aby nikomu nie przyszło do głowy, że członkowie powinni rzeczywiście uczestniczyć w życiu Ciała przez noszenie brzemion innych.

Łatwo zauważyć, że tam, gdzie wprowadzono ten wzorzec, oparty na programach uwielbienia, są rzesze dusz/członków, którzy są jedynie konsumentami tych programów, o których nikt się nie troszczy, od których nikt nie żąda rozliczenia.

Na tle tego rozproszonego stada doszło do tego, że wielu nie rozumie wagi

Ciała Chrystusa, pozwalając sobie nie przychodzić do zgromadzenia miesiącami lub latami, a wielu z nich wyjechało w różne części świata w poszukiwaniu rzeczy ziemskich.

Mimo to pozostają na liście członków, nie będąc szukani ani pytani, gdzie się znajdują. *(... rozproszyła się po całej ziemi, a nikt ich nie szukał i nikt o nie nie pytał.* Ezechiela 34,6)

Dzieje się tak, ponieważ większość z nas lekceważy Słowo Pana, które wymaga od nas, abyśmy czuwali jedni nad drugimi i nie opuszczali Ciała Chrystusa. (I okazujmy staranie jedni o drugich, by pobudzać się do miłości i dobrych uczynków; Nie opuszczając naszego wspólnego zgromadzenia, jak to niektórzy mają w zwyczaju. Hebrajczyków 10,24-25)

Inną sztuczką, którą buduje się fundament rozproszonego stada, jest propagowanie nauki, która mówi, że w Ciele Chrystusa/Kościele kąkol mieszka razem z pszenicą, światło razem z ciemnością; nauki, która dziś jest szeroko rozpowszechniona i która przemówiła do rzesz ludzi.

Ta podrobiona nauka lekceważy naukę Pana, która mówi, że synowie światłości nie mogą przebywać razem z synami ciemności, jak również naukę Pana Jezusa, która mówi, że kąkol jest posiany na polu, którym jest świat. Polem jest świat, nie Ciało Chrystusa!

W ciele Chrystusa nie ma kąkolu, w Jego ciele nie ma martwych członków. **(Polem jest świat.** Mateusza 13,38; Albo jaka jest wspólnota między światłem a ciemnością? … albo co za dział wierzącego z niewierzącym? 2 Koryntian 6,14-15)

Chociaż nauka Pisma ostrzega, że trochę zakwasu całe ciasto zakwasza, większość wybrała zlekceważenie tej prawdy.

Owocem tej nauki jest tolerowanie grzechu; zakwas, który zakwasza całe ciasto/sprowadza śmierć stada. (Czyż nie wiecie, że trochę zakwasu całe ciasto zakwasza? 1 Koryntian 5,6) Przez przyjęcie tej nauki braterskie poddanie się, upomnienie i dyscyplina stają się bezprzedmiotowe.

Jeśli spojrzymy na naukę starego przymierza, jest ona równie restrykcyjna jak nauka nowego przymierza. (Niech nie będzie wśród was mężczyzny ani kobiety, ani rodziny, ani pokolenia, których serce odwróciłoby się dziś od PANA, naszego Boga, by iść i służyć bogom tych narodów i żeby nie było wśród was korzenia wydającego żółć i piołun. Powtórzonego Prawa 29,18)

Przez tę naukę zostaje potajemnie wprowadzona herezja, która niszczy, i lekceważy się naukę Pisma, która mówi nam, abyśmy czuwali, żeby w ciele Chrystusa nie było nikogo światowego. (Żeby nie było żadnego ... bezbożnika. Hebrajczyków 12,16)

Pytania:

– Czy możemy być Pańscy, jeśli jesteśmy członkami rozproszonego zgromadzenia, w którym prawo Chrystusa jest lekceważone i nieprzestrzegane? (Jedni drugich brzemiona noście... Galacjan 6,2)

– Jeśli nie ma nas w zgromadzeniu miesiąc, dwa... czy ktoś widzi, że nas nie ma, czy ktoś nas szuka? Czy nikt tego nie zauważa? (Rozproszyła się po całej ziemi, a nikt ich nie szukał i nikt o nie nie pytał. Ezechiela 34,6)

Konsekwencje lekceważenia nauk Chrystusa

Aby nie dać się zwieść, należy zbadać, jakie są znaki, po których możemy odróżnić *żywy Kościół, o który troszczy się Chrystus,* od martwego, w którym Chrystus nie jest zaangażowany we wzrost jego członków. (Nikt bowiem nigdy nie miał w nienawiści swego ciała, ale je żywi i pielęgnuje, jak i Pan kościół. Efezjan 5,29)

Jest rzeczą niezmiernie ważną wiedzieć, w jakim zgromadzeniu jesteśmy, bo od tego zależy nasze zbawienie. Tylko w Ciele Chrystusa jest prawdziwe życie, gdzie wzrastamy jako uczniowie Chrystusa przez to, co daje każdy staw, aż dojdziemy do miary dojrzałości Jego pełni.

Pismo Święte ostrzega nas przed niebezpieczeństwem, w którym się znajdujemy, i mówi nam, abyśmy strzegli się ludzi/zgromadzeń, które twierdzą, że są z Bogiem, a w rzeczywistości nie są. (Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze… Mateusza 7,15)

Trzeba bardzo uważnie sprawdzić, czy zgromadzenie, do którego należymy, ma cechy Ciała Chrystusa, czy ich nie ma.

Jeśli chodzi o ciało ludzkie, sprawa jest dość prosta. Życie członka jest ściśle związane z życiem ciała. Wszyscy wiemy, że gdy człowiek umiera, wszystkie członki jego ciała są martwe.

Nie ma martwego ciała z żywymi członkami ani żywego ciała z martwymi członkami. Jeśli w żywym ciele jakiś członek obumiera i nie zostanie w porę usunięty, spowoduje gangrenę całego ciała. Tak samo jest z ciałem duchowym. Kościół/ciało, w którym toleruje się grzech, nie ma życia, ponieważ Chrystus nie toleruje brudu w swoim ciele. (On we mnie nic nie ma. Jana 14,30)

Ostrzegamy, abyśmy się nie łudzili, że możemy pozostać w martwym zgromadzeniu, w którym toleruje się grzech, aby być tam światłem, ponieważ nie ma martwego ciała z żywymi członkami. Członek jest związany z innymi członkami, od których powinien otrzymywać i którym powinien przekazywać dalej. Jeśli w ciele byłyby martwe członki, co mogłyby dać żywym członkom, a żywe martwym?

Pismo Święte bardzo jasno stwierdza, że jeśli ktoś nie ma nauki Chrystusa,

jest martwy duchowo, to znaczy nie ma życia od Boga. Tym kimś może być człowiek albo zgromadzenie. Nie może mieć życia, ponieważ życie pochodzi tylko od Chrystusa. (Każdy, kto wykracza poza naukę Chrystusa, a nie pozostaje w niej, ten nie ma Boga. 2 Jana 1,9; Syn ożywia tych, których chce. Jana 5,21)

Nie łudź się! Jeśli w Ciele Chrystusa (w Kościele) jakiś członek obumiera i nie zostanie w porę usunięty, spowoduje gangrenę całego ciała! (Czyż nie wiecie, że trochę zakwasu całe ciasto zakwasza? 1 Koryntian 5,6; zobacz przypadek kościoła w Tiatyrze, gdzie Pan Jezus mówi, że dotknie śmiercią jej dzieci...)

Jeśli jeden członek cierpi, cierpią z nim wszystkie członki.

Nauka Chrystusa

Jednym ze znaków, po których możemy sprawdzić, czy Kościół naprawdę należy do Chrystusa, jest doktryna/nauka, którą przyjmuje i praktykuje.

Gdy Kościół nie ma nauki Chrystusa, w praktyce lekceważy Chrystusa, odrzucając Jego panowanie. (Kto mnie nie miłuje, nie zachowuje moich słów. Jana 14,24; Kto mówi: Znam go, a nie zachowuje jego przykazań, jest kłamcą i nie ma w nim prawdy. 1 Jana 2,4)

Dlatego niezwykle ważne jest, abyśmy sprawdzili, czy nauki Pana Jezusa nie są ignorowane/lekceważone oraz niezachowywane/niepraktykowane.

Te nauki mają przyczyniać się do odbudowy w nas obrazu Bożego, abyśmy mogli zamieszkać w wieczności ze świętymi, z tymi, którzy są podobni do obrazu Jego Syna, z ludźmi z domu Bożego. (Efezjan 2,19)

Istotne jest, abyśmy zrozumieli, że wszystkie przykazania Pana, według których powinniśmy żyć, są wiernym obrazem Jego charakteru, Jego sposobu bycia; pokazują nam, jak żył On, pokazują nam Jego drogi. Wszystkie, absolutnie wszystkie Jego przykazania w istocie przedstawiają Jego samego.

Dlatego nie możemy lekceważyć żadnego przykazania, ponieważ rysy Pana odnajdujemy w Jego przykazaniach. W każdej Jego nauce jest ukryta jakaś cecha Pana.

Tak jak w ludzkim embrionie są ukryte wszystkie cechy tego, kto ma się narodzić, tak cechy Pana Jezusa są ukryte w nasieniu Bożym. (Ziarnem jest słowo Boże. Łukasza 8,11)

Duch Święty posługuje się tymi przykazaniami i pracuje z nami, aby nas przemieniać na obraz Pana. (Zostajemy przemienieni w ten sam obraz, z chwały w chwałę, za sprawą Ducha Pana. 2 Koryntian 3,18)

Jednym z przykładów są nauki Pana dotyczące niesprzeciwiania się. (Lecz ja wam mówię: Nie sprzeciwiajcie się złemu… Temu, kto chce się z tobą procesować i wziąć twoją szatę, zostaw i płaszcz. Mateusza 5,39-40; Każdemu, kto cię prosi, daj, a od tego, kto bierze, co twoje, nie upominaj się o zwrot. Łukasza 6,30)

Tylko przez zachowywanie tych słów, które uczą nas, byśmy nie sprzeciwiali

się temu, kto wyrządza nam zło, rodzi się w nas cierpliwość, dobroć... Są to cechy charakteru nowego człowieka, podobne do cech Pana. (Łaskawy jest PAN i litościwy, nieskory do gniewu i bardzo miłosierny. Psalm 145,8)

Łatwo zauważyć, że Kościół/wyznanie, które lekceważy Chrystusa i nie trwa w tej Jego nauce, zgodzi się na wcielanie swoich członków do instytucji, które praktykują sprzeciw i przysięgę (np. wojsko, policja, żandarmeria, ochrona i straż itp.), jak zresztą i na dochodzenie praw przy użyciu środków oferowanych przez świecki świat. (np. dochodzenie praw na drodze sądowej w sprawie roszczeń do budynków, gruntów itp.)

Rzeczywistość pokazuje, że w takiej sytuacji znajdują się dziś liczne zgromadzenia należące do różnych ruchów religijnych. Wiele z nich jest lub było w procesach o swoje własności albo prawa.

Przez takie działania wyrażają one zgodę, aby ich członkowie postępowali tak samo, gdy mają coś do podziału ze swoimi bliźnimi, i w ten sposób zachęcają ich do lekceważenia nauk Pana, które prowadzą do ukształtowania obrazu Chrystusa w człowieku.

Ciało Chrystusa

Innym znakiem, po którym możemy sprawdzić, czy Kościół ma Chrystusa za głowę, są nauki i praktyka dotyczące relacji między członkami Ciała Chrystusa.

1. Rozproszone stado Zgromadzenie, które lekceważy i nie praktykuje nauki o ciele ściśle zespolonym, harmonijnie złożonym, w którym każdy członek powinien pełnić rolę daną mu przez Boga dla duchowego pożytku pozostałych, **nie ma Chrystusa.** (Z niego całe ciało harmonijnie złożone i zespolone we wszystkich stawach, dzięki działaniu każdego członka, stosownie do jego miary, przyczynia sobie wzrostu dla budowania samego siebie w miłości. Efezjan 4,16)

2. W takich zgromadzeniach Bóg został odsunięty na bok i nie pozwolono Mu ukształtować ciała ani umieścić członków w ciele tak, jak On chce. (Lecz Bóg umieścił członki w ciele, każdy z nich tak, jak chciał. 1 Koryntian 12,18)

W tych zgromadzeniach ujawnia się zjawisko rozproszonego stada, gdzie znajduje się wiele dusz, o które nikt nie dba, od których nikt nie żąda rozliczenia, gdzie poddanie się, napomnienie i dyscyplina nie są praktykowane.

Jeśli Kościół **nie czuwa i nie sprawdza**, czy członki szukają pożytku pozostałych członków, to zgromadzenie nie ma Chrystusa. (Niech nikt nie szuka własnego dobra, lecz dobra bliźniego. 1 Koryntian 10,24)

Tam, gdzie jest żywy Kościół, członki troszczą się o siebie nawzajem. (Aby nie było podziału w ciele, ale żeby członki jednakowo troszczyły się o siebie nawzajem. Tak więc, jeśli jeden członek cierpi, cierpią z nim wszystkie członki; 1 Koryntian 12,24-26)

Możesz zrobić test u siebie w zgromadzeniu: Jeśli jakiś członek cierpi na chorobę duchową albo cielesną, ile członków troszczy się o niego? Żaden, jeden/

dwa czy wszystkie?

Zgromadzenie, które jest tak zbudowane i zorganizowane, że wymaga od swoich członków jedynie obecności na nabożeństwie 2-3 razy w tygodniu, nie ma Chrystusa za głowę. Tam, gdzie zdecydowana większość członków pełni jedynie rolę konsumentów programów religijnych, takie zgromadzenie nie należy do Chrystusa.

Taka organizacja nie wymaga od członków uczestniczenia w życiu ciała/rodziny, polegającym na tym, by służyć pożytkowi pozostałych członków, i tym samym sprzyja samolubstwu, gdy każdy zajmuje się swoimi sprawami i osobistymi interesami.

3. Braterskie poddanie się Innym znakiem, po którym możemy sprawdzić, czy Kościół ma Chrystusa za głowę, jest przyjmowanie i praktykowanie nauk o braterskim poddaniu się. (Bądźcie posłuszni waszym przywódcom i bądźcie im ulegli, ponieważ oni czuwają nad waszymi duszami jako ci, którzy muszą zdać z tego sprawę. Hebrajczyków 13,17; Podobnie młodsi, bądźcie poddani starszym. 1 Piotra 5,5)

Możemy to sprawdzić: Jeśli Kościół należy do Chrystusa, członki żyją w poddaniu Chrystusowi i swoim duchowym rodzicom. (Będąc poddani sobie nawzajem w bojaźni Boga. Efezjan 5,21)

Jeśli Kościół należy do Chrystusa, będzie stosował karę wobec tych, którzy z pychy nie poddają się przełożonym zgromadzenia (A jeśli kościoła nie usłucha, niech będzie dla ciebie jak poganin i celnik. Mateusza 18,17).

Łatwo zauważyć, że tam, gdzie występuje zjawisko rozproszonego stada, ci, którzy sprawują władzę, nie wymagają poddania się. (poddanie się nie ma przedmiotu, nie może być praktykowane).

4. Czystość Kościoła Jeszcze jednym znakiem, po którym możemy sprawdzić, czy Kościół ma Chrystusa za głowę, są nauki dotyczące czystości Kościoła.

Tak więc zgromadzenie, które lekceważy i nie zachowuje nauki nakazującej czuwać, by nie było nikogo światowego, w praktyce lekceważy Chrystusa i Jego ciało. (Żeby nie było *żadnego* rozpustnika lub bezbożnika … Uważajcie, żeby nikt nie pozbawił się łaski Boga. Hebrajczyków 12,15.16)

Można też sprawdzić, czy napomnienie i dyscyplina są lekceważone, czy nie są wprowadzane w życie. (Jeśli twój brat zgrzeszy przeciwko tobie, **idź**, strofuj go … A jeśli kościoła nie usłucha, niech będzie dla ciebie jak **poganin.** Mateusza 18,15.17)

Sprawdź, czy Kościół, do którego należysz, głosi naukę mówiącą, że w Kościele/Jego Ciele są zarówno synowie światłości/pszenica, jak i synowie ciemności/kąkol.

Przez to lekceważy się naukę Pana, która mówi, że synowie światłości nie mogą przebywać razem z synami ciemności, oraz jasną naukę, że kąkol jest

posiany na polu, którym jest świat, a w żadnym wypadku nie w Kościele! (Albo jaka jest wspólnota między światłem a ciemnością? … albo co za dział wierzącego z niewierzącym? 2 Koryntian 6,14.15; **Polem jest świat.** Mateusza 13,38)

Owocem tej nauki jest tolerowanie grzechu, zakwas, który zakwasza całe ciasto/sprowadza śmierć stada. (Wasze chlubienie się nie jest dobre. Czyż nie wiecie, że trochę zakwasu całe ciasto zakwasza? 1 Koryntian 5,6)

Pytania do osobistego rozważenia

Jeśli jesteśmy w zgromadzeniu, w którym zdecydowana większość członków pełni jedynie rolę konsumentów programów religijnych, zapytajmy siebie:

Czy tak zaplanował Pan, aby to było jedynie miejsce, w którym zbierają się parafianie, gdzie większość to tylko konsumenci/niemający żadnej roli ani zadania? Czy możemy mieć życie z Chrystusa w kościele, w którym członki nie są ściśle zespolone?

Czy możemy mieć życie w zgromadzeniu, w którym bracia nie troszczą się o siebie nawzajem/nie noszą nawzajem swoich brzemion, gdzie nie wypełniają prawa Chrystusa? (Galacjan 6,2) Czy Bóg jest w jakikolwiek sposób zaangażowany tam, gdzie Jego nauki są ignorowane i lekceważone?

Czy ciało może być żywe, jeśli nie otrzymuje poleceń od Chrystusa? Jeśli zgromadzenie nie poddaje się Chrystusowi, czy w tym ciele mogą być żywe członki? Być może wielu z nas mówi, że Bóg ma Swoje dzieci także w zgromadzeniach, które lekceważą panowanie Chrystusa. Czy można biblijnie uzasadnić takie twierdzenie?

Abyś mógł sprawdzić, czy twój Kościół ignoruje i nie wprowadza w życie nauk Pana, wymienimy kilka z nich.

1. Nie sprzeciwiajcie się złemu ... (Mateusza 5,39)
2. Temu, kto chce się z tobą procesować i wziąć twoją szatę... (Mateusza 5,40)
3. Jedni drugich brzemiona noście. (Galacjan 6,2)
4. Żeby nie **było żadnego ...** bezbożnika. (Hebrajczyków 12,16)
5. Uważajcie, **abyście nie gardzili...** (Mateusza 18,10) Żebyście nie przestawali z takim, który nazywając się bratem, jest ... **złorzeczącym.** (1 Koryntian 5,11)
6. Niech wasze kobiety milczą w kościołach. Bo nie pozwala się im mówić… Hańbą bowiem jest dla kobiety mówić w kościele. (1 Koryntian 14,34.35) Nie pozwalam zaś kobiecie nauczać ani mieć władzy nad mężczyzną, lecz aby trwała w cichości. (1 Tymoteusza 2,12)
7. Oddajcie więc cesarzowi to, co należy do cesarza. (Łukasza 20,25) Przy tym przykazaniu sprawdź, czy jest tolerowana praca na czarno, piractwo oprogramowania, łapówki...

Jeśli odnajdujesz się w rozproszonym stadzie, które lekceważy nauki Pana i

toleruje ludzi światowych, zachęcamy cię, byś jak najpoważniej zbadał siebie przed Panem. (Uważajcie więc, żebyście postępowali rozważnie, nie jak niemądrzy, ale jak mądrzy. Efezjan 5,15)

Krok 1. Sprawdź swoje życie i wejdź w posłuszeństwo wobec wszystkiego, co mówi Pan, abyś nie został zgładzony. (Jego będziecie słuchać we wszystkim, co wam powie. I stanie się, że każda dusza, która nie będzie słuchać tego proroka, **będzie wytracona** spośród ludu. Dzieje Apostolskie 3,22.23)

Krok 2. Zważaj na to, co mówi Pan, i nie przywiązuj się do tych, którzy ignorują Jego nauki, którzy lekceważą naukę Chrystusa. (Każdy, kto wykracza poza naukę Chrystusa, a nie pozostaje w niej, ten nie ma Boga. … Jeśli ktoś przychodzi do was i nie przynosi tej nauki, nie przyjmujcie go do domu ani go nie pozdrawiajcie. Kto bowiem takiego pozdrawia, **staje się uczestnikiem jego złych uczynków.** 2 Jana 1,9-11)

Zaufaj Panu, który ci mówi, że światło nie może przebywać razem z ciemnością, i nie wprzęgaj się w nierówne jarzmo. (Nie wprzęgajcie się w nierówne jarzmo z niewierzącymi. Cóż bowiem wspólnego ma sprawiedliwość z niesprawiedliwością? Albo **jaka jest wspólnota między światłem a ciemnością?** 2 Koryntian 6,14)

Bądź uważny na ostrzeżenie Pana i zachowaj to, co mówi: „Dlatego wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, mówi Pan, i **nieczystego nie dotykajcie, a ja was przyjmę.** I będę wam Ojcem, a wy będziecie mi synami i córkami." (2 Koryntian 6,17.18) Przestań budować razem z tymi, którzy służą także innym bogom! (Ezdrasza 4,1-5)

Krok 3. Wypełnij przykazanie: „Uciekaj też od młodzieńczych pożądliwości, a **zabiegaj o** sprawiedliwość, wiarę, miłość, pokój **wraz z tymi, którzy wzywają Pana z czystego serca."** (2 Tymoteusza 2,22) Szukaj ludzi o czystym sercu, a Pan postawi ich na twojej drodze! (Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje, kto szuka, znajduje. Mateusza 7,8; **ci, którzy szukają mnie pilnie, znajdą mnie.** Przypowieści 8,17) Pan jest wierny i uczyni Swoją część. (Nie porzucę cię ani nie opuszczę. Hebrajczyków 13,5)

Uciekaj od rozproszonego stada, nie szukaj zgromadzeń z programami religijnymi, lecz szukaj Ciała Chrystusa, które jest ściśle zespolone, harmonijnie złożone; gdzie On jest Panem i gdzie Jego nauki są zachowywane. Tylko w Jego Ciele można rosnąć zdrowo, tu jesteś strzeżony przed drapieżnymi wilkami. (Z niego całe ciało harmonijnie złożone i zespolone we wszystkich stawach, dzięki działaniu każdego członka, stosownie do jego miary, przyczynia sobie wzrostu… Efezjan 4,16)

Tego samego autora:

PRZEMIENIENI NA OBRAZ CHRYSTUSA

NOWE NARODZENIE

SZATA WESELNA

SENS ŻYCIA

Możesz je zamówić i otrzymasz je bezpłatnie!

Słuchaj kazań audio o przebudzeniu duchowym na: www.czysteslowo.pl

Zapisz się i uczestnicz w studium Pisma Świętego na tematy:
Nowe narodzenie; Bojaźń Pańska; Owoc Ducha;
Nowe życie z Królestwa; Kościół – Ciało Chrystusa;

Ta broszura jest rozpowszechniana bezpłatnie.

Jeśli wierzysz, że ta broszura może przynieść przebudzenie, prosimy, weź udział w dziele jej rozpowszechniania. Możesz się z nami skontaktować:

tel. +40 760 076 926; lub e-mailem: kontakt@czysteslowo.pl

Być może do dziś, zresztą jak wielu innych, w żaden sposób nie angażowałeś się w życie Kościoła, którego jesteś członkiem, i nie myślałeś, że każdy członek jest przez Boga umieszczony w ciele, aby służyć pożytkowi pozostałych członków. (A każdemu jest dany przejaw Ducha dla wspólnego pożytku. 1 Koryntian 12,7)

Prawdopodobnie wydawało ci się normalne, że w Kościele zaangażowana jest tylko niewielka grupa braci. Może wydaje ci się naturalne, że w zgromadzeniu jest wielu takich, którzy miesiącami albo latami nie uczestniczą w spotkaniach, a mimo to pozostają na liście członków.

Aby nie dać się oszukać, dziś bardziej niż kiedykolwiek trzeba uważnie badać to, co mówi nam Słowo Boże o miejscu, które mamy zajmować w Kościele Chrystusa.